

Wywód uciążliwości Sołtyków w sprawie o dział majątku spadkowego.**Or.** Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/00/1659 (d.WM 186), s. 333–336.**Edycja krytyczna:** Mateusz Mataniak.**[s. 333]**

Uciążliwości wyroku Sądu Apelacyjnego de datto 25 czerwca 1822 r.
między Parysami i Sołtykami rekurującymi zapadłego.

Najwyższy Sądzie !

Uciążył Sąd Apelacyjny rekurujących. 1. Uznając jakoby rekurrowani udowodnili, iż im służy prawo spadku po ks. Michale Sołtyku w częściach przez nich wskazanych. 2. Że zapowiedzenie u hr. Bobrowskiego za ważne uznał, a tym sposobem całkowicie wyrok Trybunału de datto 27 marca 1821 r., albowiem: Co do 1. Rekurrowani nie dowodzą, aby Barbara Komorowska i Józefa Parysowa były rodzonymi siostrami śp. ks. Michała Sołtyka, nawet metryki pokładane, jako nielegalizowane na uwagę sądów zasługiwać nie mogą, tym bardziej, gdy nie dowodzą tego, co dowodzić powinny. I tak, rekurrowani pokładają: a) metrykę urodzenia Barbary Komorowskiej z 1772 r.; b) Józefy Gertrudy Komorowskiej z 1768 r.; c) Marianny Katarzyny Cecylii Barbary czworga imion Komorowskiej z [1760 r.]; d) akt opieczętowania po Macieju Sołtyku z [1802 r.]; e) testament urzędowy Adama Parysa z 1817 r., lecz z tych dokumentów wcale nie wypływa, aby rekurrowani byli tymiż samymi osobami, których metryki są pokładane, już zaś z aktu opieczętowania i testamentu bez złożenia metryki żadnego związku **[s. 334]** pokrewieństwa czerpać nie można. Pokrewieństwo bowiem nie inaczej tylko metrykami wiarygodnymi dowodzone być może. Rekurrowani przeto, jakimi są Anna Błeszyńska, Józefa Kiełczewska, Marianna Paprocka, jeżeli nazwisko swoje przez śluby zmieniły, tożsamość osób metrykami ślubu udowodnić winny, tych nie składają, a tak żądanie działu dla braku prawnego dowodu dopuszczone być nie mogło. Z odpowiedzi rekurującego okazuje się, że cały spadek po śp. ks. Michale Sołtyku nie może być podzielony na trzy szczepy, to jest Jana Kantego Sołtyka, Komorowskiego i Parysowej, bo rekurrowani nie dowodzą metrykami urodzenia, aby Komorowska i Sołtykowa były rodzonymi siostrami śp. ks. Michała Sołtyka, a tak cały spadek tylko między sukcesorów Jana Kantego Sołtyka dzielonym być może. Nieprawnie rekurrowani przyznają 3/6 z drugiego szczepu dla Błeszyńskiej, Kiełczewskiej i Paprockiej, gdy tych pokrewieństwo nie jest prawnie dowiedzione. Równie nieprawnie hr. Potocka przyznaje sobie 3/6 a 1/6 dla Jana Parysa ze szczepu trzeciego, gdy udowodnionym nie jest, że Józefa Parysowa była rodzoną siostrą śp. ks. Sołtyka. Tak widocznie okazuje się, że rekurrowani nie tylko części spadku prawnie nie dowodzą, ale nawet w widocznej z żądaniem swoim wydają się [sprzeczni], kiedy bowiem działali o nieważność dyspozycji testamentowych twierdzili, że im się należy połowa spadku całego, a teraz sami wywodzą, że im się z 1/3 całego spadku, to jest z Komorowskiej tylko połowa, a z drugiej 1/3, to jest Józefy

Parysowej [s. 335] tylko 3/5 należy. Takie działanie nieprawne i mylne podług zasad ścisłej sprawiedliwości słuchanym w sądzie być nie zasługuje. Dlatego rekurrujący uprasza Najwyższego Sądu, aby uznawszy prawo spadkowości za nieudowodnione wyrok Trybunału de datto 27 marca 1821 r. co do tej kategorii zatwierdzić, a wyrok Sądu Apelacyjnego uchylić raczył. Co do 2. Prawnie Trybunał I Instancji zapowiedzenie uchylił, bo rekurrowani prawo spadkowości co do części jak należy nie udowodnili, bo nadto oprócz gołosłowności nie udowodnili, a nawet żadnym aktem nie wykazali, aby rekurrujący z masy ab intestato zabrał jakieby ruchomości sprzedał co do wsi Niegoszowic, którą rekurrujący na mocy testamentu jeszcze niezaskarżonego jak swój legat w najlepszej wierze hr. Bobrowskiemu sprzedał, złożył i składa ekstrakt hipoteczny tychże dóbr, że długi przenoszą ich szacunek o 163 326 złp, które rekurrujący w najlepszej wierze popłacił, z tego więc tytułu nie rekurrowani lecz raczej rekurrujący zwrotu ciężarów popłaconych ma prawo. Co do kosztowności. Że na nastawanie i satysfakcję wierzycieli zapowiadających przez licytację publiczną zostały sprzedanymi, jako dowodzi protokół licytacji. Nadto rekurrujący złożył rachunek i kwity na przeszło 50 000 złp długów popłacił, sami zaś rekurrowani masę spadkową, aczkolwiek imaginaryjnie, w sumie 379 189 złp 27 gr. podają. Dobra Zrzecze są wyłącznie rekurrującemu legowane, te więc równie jak ich szacunek nie należą do masy, a zatem zapowiedzeniu w żaden sposób, [s. 336] stosownie do art. 871 KC, ulegać nie mogą. Tym bardziej że pretensje rekurrowanych są imaginowane. Atoli według art. 531 KPS za zasadę zapowiedzenia służyć nie mogą. Ze złożonych dokumentów okazuje się, że rekurrujący ze spadki ab intestato nic nie zatrzymuje, że owszem nie tylko własne legaty, ale i majątek ojca swego na zaspokojenie wierzycieli masy śp. ks. Michała Sołtyka dla sławy tego imienia poświęcił. Że rekurrowani bez zasady toczą spór, że sami, a mianowicie Józef hr. Parys zatrzymują masę spadkową, dowodzą bowiem dekrety prawomocne, że tenże Józef hr. Parys wór z medalami przeszło 18 000 złp wartującymi zabrał podstępnie, do których zwrotu zobowiązany jest. Pretekst bezpieczeństwa co do sched nie daje tytułu do zapowiedzenia, gdy rekurrujący widocznie dowodzi, że nie egzystuje masa. A tak uprasza Najwyższego Sądu, aby i co do tej kategorii wyrok Sądu Apelacyjnego uchylony, a wyrok Trybunału zatwierdzonym był.

[Podpis] Słotwiński.

Kopię odebrałem 20 maja 1823 r.

[Podpis] A. Krzyżanowski.

[cytowane przepisy: Kodeks Cywilny Napoleona, art. 871; francuski Kodeks Procedury Cywilnej z 1806 r., art. 531]

[hasła: dział spadku, sukcesorowie konieczni, sprzedaż licytacyjna, długi spadkowe, zapis pod tytułem ogólnym, zapis szczególny, dziedziczenie beztestamentowe]